

NATASZA SZUTTA

## CZY PHRÓNĒSIS JEST JEDNĄ Z WIELU PRAKTYCZNYCH UMIEJĘTNOŚCI?

*Panu Profesorowi Stanisławowi Judyckiemu,  
którego olbrzymia wiedza i pasja do filozofii  
inspirują mnie od czasów studenckich do dziś,  
dedykuję z wdzięcznością*

### WPROWADZENIE

Mądrość praktyczną (gr. φρόνησις [*phrónēsis*]) w etyce starożytnej i średnio-wiecznej, które w znaczącej mierze były wyrażane w języku aretologicznym (gr. ἀρετή [*aretē*] — cnota), traktowano jako bardzo ważną cnotę (Sokrates, Arystoteles, św. Tomasz z Akwinu), która warunkowała możliwość moralnie dobrego działania. Jej miejsce w nowożytności zajęły uniwersalne zasady moralne (utilitarystyczna zasada maksymalizacji szczęścia największej liczby ludzi lub kantowska zasada uniwersalizacji), których aplikacje miały pomagać w odpowiedzi na pytanie, co powinienem zrobić. We współczesnej etyce dyskusja na temat mądrości praktycznej powróciła za sprawą etyków cnot, którzy odrzucili etyki zasad (utilitaryzm i deontologia) i zapostulowali powrót do uprawiania etyki skoncentrowanej na kondycji moralnej sprawcy (ANSCOMBE 1958; MACINTYRE 1981). W ich ujęciu najważniejsze jest doskonalenie charakteru moralnego sprawcy poprzez nabywanie i utrwalanie cnot (między innymi sprawiedliwości, uczciwości, odwagi). Ich zdaniem dobry moralnie charakter jest gwarantem moralnie dobrego działania. W przeciwieństwie do działań zgodnych z moralnymi zasadami, które mogą być wykorzystywane przez moralnych sprawców z różnych motywów oraz w różnym celu, działania wypływające z cnoty zakładają silną identyfikację z cnotą (ARYSTOTELES 2000, 92; ANNAS 1993, 94–95; AUDI 1995)<sup>1</sup>.

---

Dr hab. NATASZA SZUTTA, prof. UG — Uniwersytet Gdański, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Filozofii, Zakład Etyki i Filozofii Społecznej; adres do korespondencji: ul. Bażyńskiego 4, 80-309 Gdańsk; e-mail: [natasza.szutta@ug.edu.pl](mailto:natasza.szutta@ug.edu.pl); ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4114-927X>.

<sup>1</sup> „Nie jest etycznie dzielnym człowiekiem ten, kogo nie cieszą czyny piękne; bo i sprawie-

Nadto doskonalenie moralnie dobrego charakteru ma zagwarantować stałość moralnie dobrego działania. Osoby cnotliwe nie tylko chcą w taki sposób działać, ale też czułyby wielki dyskomfort, gdyby przyszło im działać inaczej (na przykład miałyby przypisywać sobie zasługi innych, kłamać czy zachować obojętność na krzywdę), ponieważ bardzo głęboko identyfikują się z takimi wartościami jak sprawiedliwość, prawda czy dobro. W tak ujętej etyce kluczową rolę odgrywa mądrość praktyczna (*phrónēsis*). Odpowiada bowiem za podejmowanie moralnie dobrych decyzji, to znaczy takich, które są słuszną reakcją na zaistniałe w określonych okolicznościach racje moralne. Nadto integruje moralnie dobry charakter między innymi przez rozwiązywanie konfliktów wynikających z przeciwstawnych tendencji poszczególnych cnót, takich jak na przykład sprawiedliwość i miłosierdzie.

Koniec ubiegłego stulecia, kiedy etyka cnót uzyskała status równorzędny z utilitaryzmem i deontologią — o czym świadczy choćby skala uczestnictwa jej zwolenników w debatach etycznych, wielość aplikacji oraz obecność tych teorii w najważniejszych podręcznikach do etyki — zbiegł się ze wzmożoną krytyką tego podejścia. I to, czego można by się spodziewać, nie ze strony deontologów albo utilitarystów, którzy docenili postulat dowartościowania podmiotowego aspektu etyki charakteru (uwzględnianie intencji, postaw i dyspozycji moralnego sprawcy w moralnym wartościowaniu), lecz tak zwanych sytuacjonistów (HARMAN 1999 i 2000; DORIS 2002). Etyków pozostających pod wpływem silnej inspiracji wynikami badań empirycznych w obszarze psychologii społecznej, którzy zanegowali psychologię moralności, stojącą u fundamentów etyki cnót. Zdaniem sytuacjonistów o sposobie ludzkiego zachowania nie decyduje charakter, lecz niezależne od niego sytuacyjne zmienne, które popychają sprawców do określonego działania. Ich krytyka poszła nawet dalej, twierdzą oni bowiem, że cechy charakteru, o ile w ogóle jakieś istnieją, mogą być jedynie lokalne — to jest uzależnione od specyficznych okoliczności, czyli sytuacyjnego kontekstu (DORIS 2004). Oznacza to, że jeśli przypisujemy komukolwiek jakąkolwiek cechę charakteru, to nie jest ona „globalna” — w sensie jej przejawiania się — zawsze, kiedy tylko domaga się tego sytuacja i niezależnie od innych zmiennych (na przykład: jeśli ktoś jest pomocny, to zawsze, gdy zachodzi taka potrzeba, pomaga osobom potrzebującym), lecz jedynie „lokalna” — to znaczy, że taka osoba

---

dliwym nikt nie nazwie kogoś, kogo nie cieszy postępowanie sprawiedliwe, ani szczodrym, kogo nie cieszy postępowanie szczodre” (ARYSTOTELES 2000, 92: *Etyka nikomachejska* 1099a). Julia Annas za Arystotelesem kreśli wyraźną różnicę między osobą, która bardzo dobrze się kontroluje (cnota w rozumieniu Kanta), a osobą cnotliwą, która nie tylko moralnie dobrze działa, ale jej pragnienia i emocje są całkowicie z tym działaniem zharmonizowane. Robert Audi (1995) wprowadza nawet rozróżnienie działania zgodnego z cnotą od działania wypływającego z cnoty.

wprawdzie pomaga, lecz jedynie w ściśle określonych sytuacjach (na przykład gdy się nie spieszy, ma dobry nastrój, nie pozostaje pod wpływem autorytetu, który nie popiera udzielania pomocy określonej grupie osób (DORIS 2004)<sup>2</sup>. Zdaniem sytuacjonistów żadne badania empiryczne nie potwierdzają istnienia globalnie ujmowanych cech, a to oznacza, że cnoty w tej postaci, jak je rozumiał Arystoteles, nie istnieją.

W odpowiedzi na tę krytykę etycy cnót przyjęli strategię utożsamiania cnót z umiejętnościami praktycznymi na poziomie eksperckim (*expert skills*). Nikt przecież nie kwestionuje istnienia ekspertów, którzy posiadają bardzo wysokie kwalifikacje w określonej dziedzinie, przejawiające się nieprzeciętnymi umiejętnościami, na przykład wirtuozerską grą na instrumencie albo w piłkę nożną czy doskonałymi umiejętnościami chirurgicznymi przy stole operacyjnym. Część etyków cnót uważa, że cnoty nie są niczym nadzwyczajnym. Są specyficznego rodzaju umiejętnościami praktycznymi, odnoszącymi się do dziedziny moralności. W ten sposób chcą przewyciężyć krytykę sytuacjonistów i uwiarygodnić etykę moralnego charakteru.

W moim artykule wskażę podobieństwa i różnice między umiejętnościami praktycznymi a cnotami. Odniosę to ujęcie cnoty do *phronēsis* jako szczególnego rodzaju cnoty, która spełnia wiele różnych funkcji. Zastanowię się, czy strategia obrony tradycyjnie ujmowanej cnoty jako umiejętności praktycznej na poziomie eksperckim jest słuszna; czy nie jest ona jednak pewnym rodzajem trudnego do zaakceptowania redukcjonizmu.

## 1. PODOBIENSTWA MIĘDZY CNOTAMI A UMIEJĘTNOŚCIAMI PRAKTYCZNYMI

Cnoty, takie jak między innymi życzliwość, uczciwość, gotowość do pomocy czy mądrość, są rozumiane jako doskonałości ludzkiego charakteru, które usprawniają sprawcę w moralnie dobrym działaniu. Pośród ludzkich doskonałości należy także wymienić różne umiejętności praktyczne, przez które najogólniej będą rozumiała umiejętności czynienia czegoś w biegły sposób (na przykład granie na

---

<sup>2</sup> Gilbert Harman i John M. Doris powołują się na liczne eksperymenty przeprowadzone przez psychologów społecznych, takie jak między innymi eksperyment Millgrama, w którym badano wpływ autorytetu; Zimbarda — ról społecznych; Batsona — pośpiechu, Isen i Levin — podniesionego nastroju. Ogólnym wnioskiem wyprowadzonym z tych eksperymentów jest to, że ludzie działają pod wpływem czynników sytuacyjnych, a nie — jak zakładają etycy cnót — indywidualnych cech charakteru.

instrumencie, jazda samochodem czy umiejętności lekarza diagnosty lub operatora). Przyjęcie strategii ujmowania cnót jako określonego rodzaju eksperckich umiejętności praktycznych w uwiarygodnianiu istnienia cnót i wyjaśnianiu ich natury wydaje się uzasadniona, ponieważ istnieje wiele podobieństw w ich nabywaniu i doskonaleniu oraz sposobie ich funkcjonowania.

Zarówno praktyczne umiejętności, jak i cnoty są nabywane poprzez praktykę. Nie można osiągnąć wirtuozerii w grze na instrumencie czy stać się wybitnym chirurgiem operatorem lub dobrym kierowcą bez grania na instrumencie, stania przy stole operacyjnym lub nie jeżdżąc regularnie samochodem. Podobnie jak nie można być uczciwym, pomocnym, życzliwym człowiekiem inaczej, niż działając uczciwie, pomagając potrzebującym, życząc innym dobrze. Choć zarówno umiejętności praktyczne, jak i cnoty nabywa się poprzez powtarzanie określonych działań, to żadną miarą nie można ich zredukować do prostych nawyków (ANNAS 2011, 18, 25). Obie mają dwa nieredukowalne wymiary: zautomatyzowany, ponieważ są nabywane w toku habituacji, i zreflektowany, ponieważ wymagają refleksji nad zaistniałymi okolicznościami działania, które domagają się określonego reagowania, by osiągnąć swoje cele. Nauka gry na skrzypcach rozpoczyna się od poprawnego stawiania palców na odpowiednich strunach, właściwego uchwytowania smyczka, uczenia się zapisu nutowego itd., podobnie jak nauka jazdy samochodem — od uruchomienia silnika, naciśnięcia sprzęgła, wrzucenia odpowiedniego biegu, dodania gazu, hamowania. Ćwiczenie tych czynności prowadzi do ich zautomatyzowania i biegłości, ze względu jednak na wielość zmieniających się okoliczności, ważnych z punktu widzenia tych praktyk (między innymi gra w orkiestrze czy z akompaniatorem, jazda na trasie szybkiego ruchu albo w zatłoczonym mieście) nie można ich sprowadzić do bezrefleksyjnych nawyków. I choć każdy kierowca z doświadczeniem nie zastanawia się nad tymi podstawowymi czynnościami, to gdy na drodze pojawia się jakaś nieprzewidziana, trudna sytuacja, aktywnie szuka najlepszego rozwiązania (na przykład jak zwolnić, gdy hamulce odmawiają posłuszeństwa). Inteligencja i doświadczenie pozwalają mu znaleźć najlepsze rozwiązanie (na przykład wrzucić niższy bieg).

Podobnie jest z cnotami: wprowadzenie ich nabywanie dokonuje się przez habituację, czyli powtarzanie pewnych schematów działania, których uczymy się od dziecka, jak na przykład niekłamania, dzielenia się z innymi, pomagania w potrzebie, to jednak, gdy myślimy o ludziach prawdomównych, życzliwych i pomocnych jako osobach cnotliwych, nie mamy na myśli bezmyślnych automatów, którzy bezrefleksyjnie powtarzają nabyte i utrwalone schematy zachowania. Z pewnością w taki sposób nie myślał o ludziach cnotliwych Arystoteles ani jego współcześni kontynuatorzy (ARYSTOTELES 2000; KAMTEKAR 2004; SNOW

2008; RUSSEL 2009). Behawioralną koncepcję cnót, w której są one sprowadzone do prostych nawyków, przejawiających się określonym zachowaniem, przyjmują głównie krytycy etyki charakteru (HARMAN 1999 i 2000; DORIS 2002)<sup>3</sup>. Taki ślepy automatyzm mógłby prowadzić zarówno do czynieniu dobra, jak i zła (na przykład pomocy paserowi w upłynnieniu kradzionych towarów, gdyby tylko o to poprosił, lub powiedzeniu prawdy złoczyńcy, który szuka swojej ofiary, gdyby tylko zapytał o miejsce jej pobytu, jak w kazusie „nazista za progiem”), a cnota ma usprawniać osoby cnotliwe do moralnie dobrego działania.

Cnotliwe działanie w neoarystotelesowskiej tradycji to działanie mądre, czyli stanowiące właściwą odpowiedź na zaistniałe w określonej sytuacji moralne racje. Ów zreflektowany wymiar cnoty to założenie, że w każdym cnotliwym działaniu swój udział ma mądrość praktyczna (*phrónēsis*). To szczególnego rodzaju cnota, która wprawdzie należy do cnót intelektualnych, zawsze jednak pozostaje w ścisłym związku z cnotami etycznymi. Arystoteles pisze, że „nie można posiadać rozsądku<sup>4</sup>, nie będąc dzielnym etycznie”. Wyraźnie przy tym podkreśla, że *phrónēsis* nie jest tym samym co spryt, który „polega na umiejętności trafego wyboru środków zmierzających do obranego celu i na umiejętności osiągnięcia go. Zdolność to pochwały godna, jeśli cel jest moralnie piękny; jest ona jednak chytrą, jeśli cel jest zły; [...] Rozsądek nie jest identyczny z tą zdolnością, ale nie istnieje bez niej” (ARYSTOTELES 2000, 208)<sup>5</sup>. Mądrość praktyczna reguluje zatem każde działanie wypływające z cnoty, pozwala w tym działaniu znaleźć właściwą miarę między skrajnościami, czyli nieadekwatnymi do zachodzących okoliczności działaniami.

Podsumowując, umiejętności praktyczne na poziomie eksperckim i cnoty łączy sposób ich nabywania poprzez habituację oraz ich podwójny — zautoma-

<sup>3</sup> Sytuacjoniści zakładają, że osoba cnotliwa — powiedzmy pomocna i prawdomówna — w każdych okolicznościach będzie pomagała, jeśli tylko zostanie poproszona o pomoc, albo mówiła prawdę, gdy zostanie o nią zapytana. Metody eksperymentalne, którymi posługują się psychologowie społeczni, zakładają przyjęcie trzecioosobowej perspektywy, która nie uwzględnia intencji i motywów działania, przez co obserwowane działanie może być zupełnie inaczej interpretowane przez badaczy i badanych.

<sup>4</sup> Daniela Gromska tłumaczy greckie *φρόνησις* [*phrónēsis*] jako rozsądek. W języku polskim jednak pojęcie „rozsądku” może mieć charakter moralnie neutralny, tymczasem w ujęciu Arystotelesa *φρόνησις* [*phrónēsis*] jest w konieczny sposób powiązana z moralnym dobrem.

<sup>5</sup> Arystoteles przyjmuje doktrynę środka i jednościi cnót, które nie są przyjmowane przez wszystkich współczesnych etyków cnót. Choć większość z nich przyjmuje istotną rolę *phrónēsis* w cnotliwym działaniu (SNOW 2008; RUSSELL 2009; DE CARO i VACAREZZA 2018 i 2020), to są także tak zwani eliminatywiści, którzy uważają, że ze względu na wielość funkcji przypisywanych tej cnotcie jest ona po prostu empirycznie nieadekwatna, to znaczy nie ma żadnych danych empirycznych potwierdzających jej istnienie (MILLER 2021; LAPSEY 2021).

tyzowany i zreflektowany — wymiar, co nie pozwala ani umiejętności, ani cnót zredukować do prostych nawyków. Daje się natomiast zrozumieć ich sposób funkcjonowania w kontekście dwuprocesualnych teorii umysłu (KAHNEMAN 2011). Ekspert i osoba cnotliwa mogą wiele czynności, które nie stanowią dla nich żadnych problemów, wykonywać automatycznie (jechać samochodem dobrze znaną trasą, gdy nie ma dużego ruchu, albo bez żadnego namysłu ustąpić miejsca starszej osobie w autobusie). W sytuacjach niestandardowych jednak muszą włączyć refleksję i szukać najlepszego wyjścia z trudnej (nieoczywistej) sytuacji (gdy zawiodą hamulce lub inny kierowca zachowa się nieprzewidywalnie albo ktoś podejrzany poprosi o niestandardową przysługę, której efektem może być moralne zło, na przykład jakiś rodzaj niesprawiedliwości).

## 2. RÓŻNICE MIĘDZY CNOTAMI A UMIEJĘTNOŚCIAMI PRAKTYCZNYMI

Obok ważnych podobieństw między cnotami a umiejętnościami praktycznymi istnieje także wiele różnic, których nie można pominąć. Zarówno ponadprzeciętne umiejętności praktyczne (na przykład wirtuozerska gra na instrumencie czy mistrzowska gra w piłkę nożną), jak i cnoty (gotowość do pomocy, uczciwość czy życzliwość) budzą uznanie. W przypadku jednak umiejętności eksperckich to uznanie ma charakter moralnie neutralny, na przykład wyjątkowe sprawności manualne kieszonkowca mogą, z jednej strony, budzić podziw, z drugiej zaś oburzenie, ponieważ są wykorzystywane w moralnie złym celu. Tak jak cnoty w tradycji neoarystotelesowskiej są nierozzerwalnie powiązane z dobrem — eudajmonią, która ma wyraźnie moralny wymiar, a w innych tradycjach z wartościami moralnymi (WALLACE 1978, 110), tak umiejętności praktyczne mogą być wykorzystywane w różnych celach — zarówno moralnie dobrych, jak i złych. Ten wyraźnie normatywny charakter cnoty ma poważne konsekwencje.

Tak jak eksperckie umiejętności praktyczne nie muszą być wykorzystywane przy każdej nadarzającej się do tego okazji, nie sposób wyobrazić sobie sytuacji, w której osoba cnotliwa, mogąc działać na podstawie posiadanej cnoty, tego rozmyślnie nie czyni. Na przykład doskonały genialny muzyk może czasem ukryć swoje wybitne umiejętności i zagrać poniżej poziomu swoich możliwości. I to nie ujmuje jego umiejętnościom. Natomiast osoby, która rozmyślnie zachowałaby się niesprawiedliwie albo nieuczciwie w jakiegokolwiek sytuacji, nie można nazwać cnotliwą (MEILAENDER 1984, 6–10). Podobnie samo niedziałanie zgodnie z posiadanymi umiejętnościami praktycznymi nie mówi o ich posiadaniu lub nieposiadaniu. Nawet jeśli wybitny chirurg nie wykorzystuje w pełni swoich

umiejętności, operując pacjenta, albo w ogóle nie udziela mu pomocy, bo mu się po prostu nie chce, albo robi to tylko wówczas, gdy otrzymuje satysfakcjonujące wynagrodzenie — i choć w kategoriach moralnych można jego zachowanie różnie oceniać, to na jego podstawie nie można niczego złego powiedzieć na temat jego umiejętności operatorskich. To zachowanie w żaden sposób ich nie podważa. Natomiast w przypadku cnoty niedziałanie na jej podstawie w wymagających tego okolicznościach kwestionuje jej posiadanie, ponieważ cnotliwość zakłada bycie zmotywowanym do cnotliwego działania — i to w najlepszy możliwy sposób. Ponieważ cnotom można przyporządkować odpowiadające im wady, zaniechanie działania sprawiedliwego, odważnego, życzliwego jest także krokiem w kierunku nabywania wad, a nie co najwyżej obniżania poziomu swoich umiejętności, jak w przypadku zaniechania praktykowania jakichś umiejętności praktycznych (na przykład regularnego grania na instrumencie czy uprawiania jakiejś dziedziny sportu).

Nadto tak jak można nauczyć się jakichś umiejętności praktycznych, tak też można je po prostu utracić albo świadomie zrezygnować z ich rozwijania ze względu na wielość innych pasji, albo przez utratę przyjemności i motywacji do ich dalszego rozwijania. Wprawdzie wirtuoz tak szybko nie utraci całkowicie swoich umiejętności, lecz jeśli przestanie praktykować, jego gra stanie się zaledwie średnia, a wydobywane dźwięki przestaną urzekać niepowtarzalnością brzmienia. Utrata cnoty polega jednak na czymś zupełnie innym. Ponieważ bardzo ważną komponentą cnoty są odpowiadające jej moralne przekonania i właściwa cnotcie motywacja, to nie traci się jej po prostu przez zapomnienie, lecz radykalne zmiany w obszarze przekonań moralnych — na przykład zmianę hierarchii wartości lub słabą wolę. Poza tym utrata biegłej umiejętności grania na instrumencie czy mówienia w obcym języku ma inny charakter niż zmiana człowieka z osoby prawdomównej w kłamcę albo odważnej w tchórzliwą.

Tym, co w znaczący sposób odróżnia umiejętności praktyczne od cnót, jest ich wymiar motywacyjny. Posiadanie cnoty oznacza silną identyfikację z cnotą, która pociąga za sobą określone działania wypływające z cnoty. Matt Sticher, zwolennik ujmowania cnót jako praktycznych umiejętności, argumentuje, że zakładają one podobny rodzaj zaangażowania co cnoty. Słusznie odwołuje się do badań empirycznych, które jednoznacznie potwierdzają, że silna wewnętrzna motywacja jest konieczna do osiągnięcia jakichkolwiek umiejętności praktycznych na poziomie eksperckim. Osoba, która chce je osiągnąć, musi — podobnie jak człowiek cnotliwy — nieustannie monitorować swoje działanie i regulować je w kierunku ciągłego rozwoju (STICHER 2015). Trzeba dodać, że o posiadaniu zarówno cnót, jak i praktycznych umiejętności nie należy myśleć w kategoriach

zerojedynkowych ( $x$  posiada lub nie posiada cnoty  $y$ ), lecz raczej stopnia ich rozwoju ( $x$  jest bliżej lub dalej ideału cnoty — w sensie doskonałości). Choć z jednej strony nie ma ludzi idealnych pod względem moralnym, to z drugiej strony granice doskonalenia cnoty są nieograniczone, zawsze przecież można być lepszym — to znaczy posiadać lepszy charakter. Podobnie jak w przypadku gry na instrumencie (jeszcze bardziej oczarowywać swoją grą) czy przekraczaniu ograniczeń wytrzymałości i biegłości w innej dziedzinie (na przykład w sporcie).

Gdy mamy na myśli doskonalenie umiejętności praktycznych oraz cnót, to Sticher ma rację, że w obu procesach konieczny jest podobny poziom zaangażowania, czyli motywacji. Nie można jednak pomijać faktu, że różnią się one w obszarze wpływających z nich działań. Posiadacz umiejętności praktycznych może w swoim działaniu lub niedziałaniu kierować się bardzo różnymi motywacjami. Mogą to być dobra wewnętrzne (wobec) tych umiejętności (na przykład piękna i urzekająca gra na instrumencie, efektowne i efektywne strzelanie goli, wyleczenie pacjenta) albo dobra zewnętrzne (pieniądze, sława, wpływy). Natomiast działania wpływające z cnoty mogą być kierowane jedynie dobrami wewnętrznymi, przyjmowanie bowiem w ich miejsce dóbr zewnętrznych radykalnie zmienia ich charakter. Nie bez powodu etycy cnót odróżniają działania jedynie zgodne z cnotą od działań wpływających z cnoty (AUDI 1995). Można zachowywać się jak przyjaciel czy osoba życzliwa, choć prawdziwa intencja może być zupełnie z cnotą niezgodna, na przykład pożyczając pieniądze osobie w potrzebie, można nie chcieć jej pomóc, lecz jedynie ją od siebie uzależnić, by w stosownym czasie zażądać niegodziwej przysługi.

Idąc tym tropem, należy zwrócić uwagę na to, że wszelkie kryteria eksperckiego działania w ramach określonych umiejętności znajdują się poza sprawcą, to jest w skutkach jego działania (między innymi tym, jak zabrzmiał utwór muzyczny, jaki mecz zagrał zawodnik albo czy pacjent przeżył operację), natomiast w przypadku działania cnotliwego bardzo ważna jest kondycja moralna sprawcy, która przejawia się w jego motywacjach (SCHUSTER 2023). Z jednej strony jest ona przejawem charakteru moralnego sprawcy, z drugiej w znaczącej mierze ten charakter kształtuje.

Poza wspomnianym wymiarem motywacyjnym, odróżniającym umiejętności praktyczne od cnót, jest jeszcze kwestia obszarów, w których są wykorzystywane poszczególne umiejętności oraz cnoty. Umiejętności praktyczne na poziomie eksperckim usprawniają do profesjonalnego wykonywania określonych czynności i wypełniania zadań należących do dziedziny tych umiejętności. Z tego powodu są powiązane z określonymi umiejętnościami technicznymi, których opanowanie



na poziomie mistrzowskim powoduje, że jest się ekspertem w określonej dziedzinie. Natomiast cnoty — na przykład odwaga czy uczciwość — nie zakładają mistrzostwa w jakiejś relatywnie wąsko określonej dziedzinie działania. Ich zakres oddziaływania jest znacznie szerszy. Osoba uczciwa na pytanie: „co robić, by stać się uczciwym człowiekiem?” nie jest w stanie podać określonego algorytmu czynności, czyli wymieni „krok po kroku”, co powinienem czynić. Natomiast w przypadku uczenia się gry na instrumencie, gry w piłkę nożną czy przeprowadzania operacji chirurgicznej jest to — przynajmniej na początku nabywania określonej umiejętności — możliwe. Natomiast uczciwość i odwaga mogą przejawiać się bardzo różnymi zachowaniami w zależności od wielu czynników — odwaga w obliczu napaści jakiegoś agresora manifestuje się zupełnie innym zachowaniem niż odwaga naukowca, który nie lęka się głosić teorii wyprzedzających swoją epokę albo dziecka w klasie, który nie boi się stanąć po stronie skrzywdzonego kolegi; podobnie uczciwość — inaczej się przejawia w przypadku ekspedientki w sklepie, inaczej badacza, który referuje wyniki swoich badań naukowych. Dlatego cnot nie można wiązać z jakimikolwiek wąsko rozumianymi technikami, o jakich można mówić w przypadku praktycznych umiejętności, a pole oddziaływania cnot jest nieporównywalnie szersze od pola praktycznych umiejętności, ponieważ cnoty kształtują charakter moralny sprawcy, który oddziałuje na sposób jego zachowania w różnych obszarach.

Posiadanie cnotliwego charakteru jest czymś o wiele bardziej fundamentalnym niż posiadanie jakiegokolwiek praktycznej umiejętności. Cnoty w bardzo ważny sposób wpływają na to, jak człowiek postrzega i ocenia świat, w którym żyje, jak go doświadcza i na te swoje doświadczenia odpowiada w działaniu. Ktoś może być niezwykle utalentowany w jakiejś dziedzinie, na przykład być mistrzem szachowym albo niedoścignionym wirtuozem skrzypiec, i choć to mistrzostwo ma z pewnością ogromny wpływ na jego życie i sposób funkcjonowania, to nie jest czymś, co w podobny sposób wpływa na jego charakter, czyli na to, kim jest jako człowiek. Cnoty głębiej definiują człowieka, na przykład to, czy ktoś jest osobą pełną współczucia czy raczej niewrażliwą na potrzeby innych, w znacznie szerszym zakresie determinuje jego sposób zachowania — to jak postrzega różne sytuacje, w których stawia go los, jak ocenia zachowania innych ludzi, których spotyka na swojej drodze, na jakim miejscu stawia swoje potrzeby, interesy, ambicje względem innych. Choć posiadanie umiejętności praktycznych na poziomie mistrzowskim także określa osobę, to jednak nie w tak integralny sposób jak cnoty.

### 3. *PHRÓNĒSIS* JAKO EKSPERCKA UMIEJĘTNOŚĆ PRAKTYCZNA

Jeszcze trudniej w kategoriach praktycznych umiejętności zdefiniować mądrość praktyczną, której pole oddziaływania zdaje się nie mieć żadnych ograniczeń, ponieważ od niej zależy moralna słuszność podejmowanych decyzji w każdym obszarze ludzkiego życia. Są to decyzje niejednokrotnie bardzo złożone, daleko bardziej niż te stojące przed ekspertami w określonych, wąskich domenach, jak gra na instrumencie, sport czy chirurgia. Pomimo tych trudności w ostatnich latach sformułowano kilka ujęć mądrości jako praktycznej umiejętności na poziomie eksperckim.

#### 3.1 *PHRÓNĒSIS* JAKO EKSPERCKA UMIEJĘTNOŚĆ PODEJMOWANIA DECYZJI (JASON D. SWARTWOOD)

W ujęciu Swartwooda *phrónēsis* można rozumieć analogicznie do umiejętności podejmowania decyzji, na przykład takich, jakie podejmuje dowódca (ekspert) zespołu strażaków, którzy zostali wezwani do pożaru. Aby zespół działał efektywnie, dowódca musi umieć podejmować trafne decyzje w bardzo trudnych i złożonych sytuacjach. Ta umiejętność zakłada zdolność — znacznie głębszego niż u innych, mniej doświadczonych strażaków — rozumienia tego, co w konkretnej sytuacji się dzieje, trafnego identyfikowania istotnych powodów do określonego działania oraz możliwych konsekwencji nieodpowiedniego sposobu reagowania. Dowódca musi także mieć na uwadze możliwości i ograniczenia swojej drużyny (umiejętności czy kondycji psychologicznej swojego zespołu oraz jakość sprzętu, którym dysponuje), by przewidzieć ewentualne przeszkody oraz znaleźć sposób ich przewyciężenia.

Swartwood w swoich analizach powołuje się na wieloletnie badania empiryczne nad umiejętnościami eksperckimi, które doprowadziły do sformułowania tak zwanego modelu podejmowania decyzji na podstawie rozpoznania (*Recognition-Primed Decision*) (PHILLIPS, KLEIN i SIECK 2004). Pozwala on pokazać, jak objawia się umiejętność podejmowania decyzji w dziedzinach, w których trzeba dokonywać skomplikowanych wyborów. W tym modelu umiejętność podejmowania decyzji zakłada wiele zdolności, takich jak: *intuicyjne* — zdolności szybkiego, łatwego, często bez udziału świadomości identyfikowania, co tu i teraz powinienem uczynić; *deliberatywne* — zdolności wykorzystywania świadomych i wymagających czasu oraz wysiłku procesów poszukiwania i oceniania tego, co powinienem uczynić (gdy intuicyjne nie wystarczają); *metapoznawcze* – zdo-

lności pozwalające ocenić, kiedy ekspert może polegać na intuicji, a kiedy musi włączyć deliberację; *samoregulacyjne* — umożliwiające kierowanie swoimi uczuciami, motywami oraz zachowaniem, by faktycznie czynił to, co uznał za powinne; *samoformacyjne* — zdolności pozwalające ekspertowi ocenić, jak powinien dostosować swoją praktykę i doświadczenie, by być jeszcze bardziej efektywnym i niezawodnym w działaniu. Wszystkie te zdolności — zgodnie z modelem podejmowania decyzji na podstawie rozpoznania — umożliwiają ekspertowi w określonej dziedzinie zrozumienie, co powinien w określonej sytuacji uczynić i w konsekwencji, na podstawie tego rozumienia, podjęcie słusznej decyzji oraz zgodne z nią działanie (SWARTWOOD 2013, 517–520).

W świetle tych uwag mądrość praktyczna według Swartwooda jest po prostu ekspercką umiejętnością podejmowania decyzji moralnych: rozumienia, jak należy postępować w określonej sytuacji (analogiczną do umiejętności eksperta od tresowania psów, dobrego szachisty czy lekarza). Składają się na nią wyżej wymienione zdolności: intuicyjne – mądra osoba (w znaczeniu Arystotelesowskiego *φρόνιμος* [*phrónimos*’), gdy na przykład zauważy, że komuś upadł dowód osobisty, spontanicznie pragnie okazać mu pomoc. Kiedy jednak kątem oka dostrzeże, że dokument nie należy do osoby, która go opuściła, nabiera podejrzeń, że być może nie powinna być w jego posiadaniu, i zastanawia się, czy aby na pewno powinna go oddać; może jednak zdecydowanie lepiej byłoby zanieść go na policję, by mieć pewność, że nie trafi w niepowołane ręce. Rozmyślanie nad tym, co tu i teraz należy zrobić, świadczy o zdolnościach deliberatywnych *phrónimos*, a nieufanie swoim pierwszym intuicjom (raczej heurystykom w ujęciu Kahnemanna) wskazuje na jego zdolności metapoznawcze. Mądrość w tej sytuacji oznacza także zdolność zapanowania nad możliwymi wewnętrznymi przeszkodami działania zgodnego z podjętą decyzją na podstawie jego głębokiego namysłu. Może to być na przykład poczucie wstydu, że okaże się zbyt podejrzliwy, lub strachu, że osoba, której nie zechce oddać dokumentu, będzie chciała zabrać mu go siłą. *Phrónimos* posiada także zdolność do samoregulacji, która pozwala mu przewycięzać wewnętrzne przeszkody (na przykład słaba wola, negatywne emocje), oraz zdolność samoformacyjną, która stymuluje go do ciągłego rozwoju moralnego. Mądry człowiek ma bowiem świadomość konieczności nieustannego samodoskonalenia, rozwoju intelektualnego, pracy nad samokontrolą i samoregulacją.

Nieco inaczej, choć w bardzo podobny sposób, cnotę i cnotliwe działanie jako umiejętność praktyczną ujmuje Daniel Jacobson.

### 3.2 *PHRONESIS* JAKO RODZAJ „WIDZENIA”, CO POWINIENEM CZYNIĆ (DANIEL JACOBSON)

Daniel Jacobson ujmuje cnotę jako umiejętność „widzenia” czy „postrzegania” określonej sytuacji w charakterystyczny sposób, co oznacza, że cnotliwi ludzie posiadają szczególnego rodzaju wrażliwość na moralne fakty lub ich własności, które są dla innych niedostrzegalne. Jacobson pisze o swoistego rodzaju zdolności jaką jest percepcja moralna, charakterystyczna dla ludzi posiadających cnoty etyczne, która polega na umiejętności postrzegania racji moralnych, stanowiących powody do określonego — cnotliwego — działania. Oczywiście wyrażenie „percepcja moralna” jest przez niego rozumiane jedynie w sensie metaforycznym. Nie postuluje on istnienia jakiegś dodatkowej władzy poznawczej, na przykład zmysłu moralnego. Chodzi o pewną umiejętność, analogiczną do tej posiadanej przez różnych ekspertów w swojej dziedzinie, na przykład mistrza szachowego, który „widzi”, że utrata pionka może w kolejnych ruchach okazać się warta poświęcenia. I choć nie potrafi tego wyjaśnić żadną zasadą, wygrana uwiarygodnia jego mistrzowską pozycję wśród szachistów. Podobnie osoba cnotliwa wie, co należy w konkretnej sytuacji uczynić, choć często nie potrafi wyartykułować, dlaczego właśnie tak, a nie inaczej powinna postąpić. W takich wypadkach, gdy wiedzy eksperckiej nie da się zamknąć w jakichś zbiorach ściśle określonych zasad postępowania, o wiele naturalniej jest mówić o „eksperckiej percepcji” (JACOBSEN 2005).

Cnoty, podobnie jak umiejętności eksperckie, są nabywane przez praktykę, w trakcie której zbiera się różne doświadczenia. W opisie tego procesu Jacobsen powołuje się na fenomenologię dochodzenia do umiejętności Huberta L. Dreyfusa i Stuarta E. Dreyfusa, którzy opisują kolejne etapy doskonalenia umiejętności w określonej dziedzinie od nowicjusza do eksperta. Ów proces najkrócej można nazwać nabywaniem eksperckiej intuicji. O ile na początku tej drogi osoba doskonaliła określoną umiejętność, na przykład kierowanie samochodem, uczy się określonych zasad niezależnie od konkretnych sytuacji — powiedzmy zasad zmiany biegów według prędkości wskazywanej przez prędkościomierz, to już na etapie nieco zaawansowanego początkującego kierowcy maksymy instruktarzowe obejmują elementy sytuacyjne, jak na przykład dźwięk pracującego silnika — między innymi: „zmieniaj bieg, gdy silnik brzmi, jakby się męczył”. Kilka przykładów dźwięków wydobywających się z silnika lepiej wyjaśnia, kiedy należy zmienić bieg, niż jakiegokolwiek abstrakcyjne zasady. Kompetentny kierowca potrafi rozpoznawać coraz więcej sytuacyjnych zmiennych, które bierze pod uwagę przy podejmowaniu decyzji, na przykład kiedy należy hamować, a kiedy

dodać gazu. Kierowca nabiera biegłości, kiedy przestaje rozważać problematyczne sytuacje jako oderwany od konkretnej sytuacji obserwator i szukać zasad kierujących jego działaniami, a jego pełne doświadczenie staje się podstawą podejmowanych przezeń decyzji, a w konsekwencji także działania. Kierowca ekspert zazwyczaj intuicyjnie, z doświadczenia wie, kiedy i jakie działania powinien podjąć, bez jakichkolwiek obliczeń i porównywania alternatyw. Spontanicznie robi to, co po prostu musi być w konkretnej sytuacji zrobione (DREYFUS i DREYFUS 2014).

W ten model Jacobsen wpisuje proces nabywania cnoty życzliwości. Zauważa, że nie da się ująć wymagań tej cnoty w formę kodeksu zasad. Najogólniej chodzi w niej o troskę i wrażliwość na uczucia innych ludzi w imię ich dobra. Nowicjuszowi można udzielić pewnych praktycznych rad, takich jak na przykład: „pomyśl, jakbyś się poczuł, gdyby ktoś zachował się podobnie wobec ciebie”. W miarę jednak uczenia się wrażliwości i troski o dobro innych, czyli nabywania kompetencji człowieka życzliwego, taka osoba intuicyjnie wyczuwa, że czyjeś zachowanie może być dla kogoś przykre i będzie starała się w odpowiedni sposób zareagować. Wyobraźmy sobie, że rozmowa w trakcie kolacji schodzi na tematy bardzo przykre dla jednego z naszych gości. Osoba życzliwa będzie się starała w umiejętny sposób przekierować uwagę na inny temat, oczywiście odpowiednio do sytuacji — nie ostentacyjnie, lecz delikatnie, by nie zwrócić na to niczyjej uwagi. Ponieważ różni ludzie z wielu powodów odczuwają przykrość, życzliwość wymaga umiejętności radzenia sobie w wielu bardzo różnych sytuacjach, których niejednokrotnie nie da się przewidzieć, a tym bardziej skodyfikować w system zakazów i nakazów (JACOBSEN 2005).

Rozumienie cnoty jako eksperckiej umiejętności obejmuje doskonalenie zarówno zdolności kognitywnych, jak i emocjonalnych. Osiągnięcie eksperckiego poziomu w jakiegokolwiek dziedzinie wymaga silnej motywacji wewnętrznej — polubienia, a nawet pokochania tego, czym się zajmuję (np. sport, muzyka, medycyna). Podobnie doskonalenie cnoty zakłada silną identyfikację z nią, przyjęcia jej jako swojego ideału moralności. Dostrojenie uczuć i emocji jest zatem ważnym elementem edukacji charakteru. Człowiek życzliwy nie tylko musi rozumieć, że inni ludzie mają prawo posiadać potrzeby podobne do niego, ale także współczuć albo nawet współodczuwać z nimi. To z jednej strony warunkuje jego moralną wrażliwość, w sensie zdolności dostrzegania potrzeb innych, z drugiej stanowi silną motywację do działania na rzecz ich dobra.

W tym kontekście mądrość praktyczna jest szczególnego rodzaju cnotą, która odnosi się do zdolności zarządzania i integrowania działania wypływającego z różnych cnot, aby odpowiednio reagować na złożone sytuacje moralne. Umożliwia osobie cnotliwej rozpoznawanie, kiedy i w jaki sposób należy stosować

poszczególne cnoty. Mądrość praktyczna nie tylko pomaga w rozwiązywaniu konfliktów między obowiązkami wynikającymi z nakazów poszczególnych cnót (na przykład życzliwość i prawdomówność; sprawiedliwość i miłosierdzie), ale także umożliwia zrozumienie, jak najlepiej zastosować poszczególne cnoty w określonym kontekście sytuacyjnym. Jest to więc bardzo złożona umiejętność, z jednej strony obejmująca zdolność „widzenia” w relatywnie łatwych i jednoznacznych sytuacjach tego, co tu i teraz powinienem uczynić oraz moralnego deliberowania w sytuacjach bardziej skomplikowanych, i w konsekwencji podejmowania słusznych decyzji.

Jeszcze inaczej, choć także jako umiejętność praktyczną, *phrónēsis* ujmują filozofowie z *Aretai Center*.

### 3.3 PHRONESIS JAKO EKSPERCKA UMIEJĘTNOŚĆ W OBSZARZE MORALNOŚCI (*ARETAI CENTRE* — MIĘDZY INNYMI MARIO DE CARO, MARIA SILVIA VACAREZZA)

Mario de Caro, Massimo Marraffa, Maria Silvia Vacarezza, filozofowie z *Aretai Center*, proponują tak zwaną molekularną koncepcję etyki cnót. Ta koncepcja została sformułowana jako propozycja rozwiązania sporu między zwolennikami i przeciwnikami Arystotelesowskiej doktryny jedności cnót. Głosi ona, że cnotliwy człowiek powinien posiadać wszystkie cnoty: „niepodobna być we właściwym tego słowa znaczeniu dzielnym etycznie, nie będąc rozsądnym – ani też rozsądnym bez dzielności etycznej [...] Wraz z rozsądkiem współlistnieją wszystkie cnoty” (ARYSTOTELES, 2004, 209–210). Ponieważ prosta fenomenologia moralności wskazuje, że nie ma w świecie ludzi posiadających wszystkie cnoty, nawet moralni święci nie byli idealni, oznacza to, że nikt nie jest cnotliwy. Etycy z *Aretai Center* proponują rozumienie osoby cnotliwej jako kogoś charakteryzującego się ogólną ekspercką umiejętnością w obszarze moralności, która implikuje posiadanie jakiegoś zbioru (molekuły) istotnych cnót z potencjałem do poszerzania tego zbioru o kolejne cnoty w coraz szerszym obszarze moralności. Ta ogólna ekspercka kompetencja moralna jest w tym ujęciu nazywana praktyczną mądrością (*phrónēsis*) (DE CARO i VACCAREZZA 2020).

Molekularyzm cnót różni się od ich tradycyjnego, atomistycznego ujęcia, skoncentrowanego na doskonaleniu wszystkich możliwych cnót. W tym ujęciu mądrość praktyczna jest jedynie ich pochodną<sup>6</sup>. Natomiast molekularyzm cnót to

<sup>6</sup> Można dyskutować, czy Arystoteles faktycznie przypisuje *phrónēsis* funkcję jedynie derywatywną i czy jego koncepcja cnót ma charakter atomistyczny. Przyjęta przez niego doktryna jedności cnót raczej temu zaprzecza. Nie będę jednak z tym dyskutowała w ramach tego artykułu, ponieważ

koncepcja etyki cnót skoncentrowana na *phronesis*, ponieważ to jej przypisywana jest zarówno ontologiczna, jak i epistemiczna pierwotność wobec partykularnych cnót. W jej świetle jedyną, choć złożoną cechą posiadaną przez cnotliwego sprawcę jest mądrość praktyczna, która w różnym stopniu manifestuje się w poszczególnych obszarach moralności. Cnotliwy sprawca to w tym ujęciu moralny ekspert, który posiada różne eksperckie umiejętności. Poszczególne cnoty są takimi umiejętnościami w wąskich obszarach moralności. Na przykład przez osobę odważną rozumieją oni kogoś, kto potrafi dobrze radzić sobie w sytuacjach niebezpiecznych, gdy trzeba umiejętnie zarządzać strachem. Odwaga jest zatem w tym ujęciu mądrością w węższym sensie. Natomiast *phronesis* rozumiana jako ekspercka umiejętność w dziedzinie moralności jako takiej pełni funkcję unifikującą poszczególne cnoty. Nie oznacza to jednak, że bycie mądrym zakłada posiadanie wszystkich cnót, jak przyjmował Arystoteles w swojej doktrynie jedności cnót. Integralność mądrości praktycznej jest przez etyków z *Aretai Center* ujmowana jako ideał regulatywny, co oznacza, że za mądrych sprawców możemy uznawać nie tylko osoby posiadające wszystkie cnoty (o ile takie w ogóle mogą zaistnieć), lecz także takie, które są kognitywnie i afektywnie otwarte na dobry moralnie cel, jakim jest dobre życie oraz uznają swoje niedoskonałości w różnych dziedzinach moralności i starają się je poprawiać.

Dokładniej ujmując, bycie moralnym ekspertem w tym ujęciu obejmuje posiadanie i manifestację grupy cnót (np. hojność, odwaga, uczciwość, sprawiedliwość) oraz brak poważnych wad moralnych (np. niebezpiecznego braku umiarkowania); pragnienie (afektywne zorientowanie) na realizowanie moralnie dobrych celów; wysoki poziom wiedzy moralnej (deklaratywnej i proceduralnej); odpowiednio dostrojona percepcję, która pozwala dostrzegać moralnie istotne racje w różnych sytuacjach. Nadto moralny ekspert ma zawsze świadomość ograniczeń w zakresie swojej wiedzy i doświadczenia. Jest także zmotywowany do samodoskonalenia w obszarze moralnego działania, szczególnie w takich zakresach, w których jego wiedza i brak doświadczenia tego wymagają. Człowiek mądry to ktoś, kto nie tylko moralnie dobrze działa, ale też czyni to z głębokim rozumieniem komplikacji życia moralnego, jego niuansów i złożoności moralnych sytuacji. Nie znaczy to, że musi to być ktoś, kto nigdy nie popełnia żadnych błędów. Czasem, szczególnie w zupełnie nowej, nieznanym mu dotąd sytuacji może czuć się bezradny lub popełnić błąd. Biegłość etyczna w tym ujęciu

---

etycy z *Aretai Center* nie są zainteresowani historycznymi debatami na temat interpretacji Arystotelesa, piszą wprost, że się jedynie jego myślą inspirowają, chcą zaproponować nowe ujęcie *phrónēsis*, które będzie broniło współczesną etykę cnót przed stawianymi jej zarzutami.

dopuszcza różne stopnie i może się różnić w zależności od sytuacji (De CARO, VACCAREZZA i NICCOLI 2018; DE CARO, MARAFFA i VACCAREZZA 2021).

#### 4. PODSUMOWANIE

Najnowsze ujęcia cnót zmierzały do wykazania, że nie są one jakimiś dziwnymi własnościami czy cechami charakteru moralnego, którego istnienie zostało podważone na gruncie nauk empirycznych (HARMAN 1999 i 2000; DORIS 2002 itd.). Można je bowiem rozumieć analogicznie do eksperckich umiejętności w różnych dziedzinach jak na przykład medycyna, muzyka czy sport. W dyskusji na ich temat wątpliwości nie budzą nawet eksperckie intuicje, czyli rodzaj specjalistycznych wglądów, których efekty trudno zwerbalizować (JACOBSON 2005). Każdy ekspert może potwierdzić, że wskutek wieloletniego doświadczenia po prostu „widzi”, co powinien w określonych okolicznościach zrobić. To nie oznacza jednak, że nigdy się nie myli. Sposobem uwiarygodniania słuszności jego intuicji są dobrze wykonane przez niego zadania. Strategia obrony cnót przez ich redukcję do praktycznych umiejętności wydaje się trafna, ponieważ nikt nie kwestionuje istnienia ekspertów oraz ich umiejętności. Czy jednak skoncentrowanie się na podobieństwach cnót i umiejętności pozwala pominąć istotne różnice między nimi. Jak się wydaje żadnemu z zaproponowanych najnowszych ujęć cnót jako praktycznych umiejętności nie udaje się tych różnic ani wyjaśnić, ani przewyciężyć.

Różnice między umiejętnościami i cnotami (opisane szczegółowo w punkcie 2) można ograniczyć do trzech ogólnych — dotyczących ich celu, obszaru oddziaływania oraz motywacji do działania na ich podstawie. Cele umiejętności praktycznych są ściśle powiązane z określonymi praktykami, natomiast cele cnót odnoszą się do celu ludzkiego życia jako całości. Przez praktyki, za Alasdaiem MacIntyrem, rozumiem „wszelką spójną i złożoną formę społecznie ustanowionej kooperatywnej działalności ludzkiej, poprzez którą dobra wewnętrzne wobec tej działalności są realizowane w procesie dążenia do wzorców doskonałości, które są charakterystyczne dla tej formy działalności i po części ją definiują” (MACINTYRE 1996, 338). Cele tych praktyk są ukształtowane przez wspólnotę praktykujących oraz ich długotrwałe doświadczenie. Są zatem zintegrowane z samą strukturą praktyki, w konsekwencji także wyraźnie i odrębnie dla każdej praktyki określone. Aby jakaś osoba nabyła określone umiejętności, musi uznać jej wzorce i autorytety. Słuszne decyzje i trafne wglądy w ramach każdej z praktyk dość łatwo zweryfikować. Wprawdzie między ekspertami w zakresie różnych umiejętności praktycznych występują rozbieżności opinii, można jednak dość prosto



ocenić, kto się nie mylił. Ostatecznie ten miał rację, kto wygrał w rywalizacji — sport; kto od lat oczarowuje publiczność — instrumentalista; czyj pacjent przeżył — medycyna.

W przypadku cnót (w tradycji neoarystotelesowskiej) celem jest dobre życie — osiągnięcie eudajmonii, szczęścia w znaczeniu spełnionego (jako człowiek) życia. Cnoty z jednej strony stanowią środki umożliwiające osiągnięcie tego celu, z drugiej ów cel po części definiują. Dobry moralnie charakter jest nieodłączną składową (i warunkiem) dobrego życia. O wiele łatwiej jest dookreślić cele pojedynczych praktyk, nawet tych bardzo trudnych, niż celu, jakim jest dobre życie. Jakkolwiek pewne warunki brzegowe doskonalenia się jako człowiek można relatywnie łatwo ustalić (na przykład to, co szkodzi szeroko rozumianemu zdrowiu lub prowadzi do regresu w obszarze typowo ludzkich potencjalności (rozwój intelektualny, autonomia), to już pozytywne dookreślenie eudajmonii nie jest takie proste. Musi bowiem zakładać bardzo wiele elementów indywidualnych i subiektywnych, uzależnionych od jednostkowego uposażenia człowieka — między innymi jego talentów i ograniczeń. W innych tradycjach filozoficznych spełnianie się jako człowiek może być rozumiane jako realizowanie określonego zbioru wartości. To często prowadzi do poważnych rozbieżności w uznaniu, jakie decyzje eksperckie należy uznać za moralnie słuszne, szczególnie w takich sytuacjach, gdy sami eksperci, na przykład uznani za moralnych świętych (na przykład Sokrates, Martin Luter King, Mahatma Gandhi, Matka Teresa z Kalkuty) wydaliby rozbieżne sądy moralne. Rozstrzyganie, który z nich miał rację, ma zupełnie inny charakter niż w przypadku ekspertów w obszarze praktycznych umiejętności. Sokrates, wypijając cykutę, dał świadectwo prawdziwego przywiązania do wartości, których nauczał. Bez wielkiego wysiłku mógł przeżyć, ponieważ pomoc ofiarowali mu jego uczniowie. Przeżycie jednak oznaczałoby dlań, paradoksalnie, przegraną, a śmierć wygraną.

Trzeba przyznać, że wiele problemów etycznych ma charakter bardzo złożony i trudno podać jedno właściwe rozwiązanie, nawet uznanym ekspertom. Alasdair MacIntyre podaje przykłady takich nierozwiązywalnych problemów etycznych: wojna sprawiedliwa, aborcja, sprawiedliwość społeczna, na których temat spory etyczne toczą się od stuleci i do dziś nie tracą ani na emocjonalności, ani intensywności. Za każdym rozwiązaniem stoją różne założenia, racje i autorytety moralne — eksperci, którym nie można odmówić wiedzy i doświadczenia oraz przypisać złą wolę. Trudno zatem orzec, który z nich ma trafniejsze wglądy (intuicje) i w konsekwencji podejmuje właściwsze decyzje moralne. W przypadku *phrónēsis* nie ma relatywnie prostego sposobu rozstrzygania, kto miał rację jak w przypadku umiejętności praktycznych w sporcie, medycynie czy muzyce.

Ta rozbieżność celów umiejętności praktycznych i cnót generuje kolejny problem, jakim jest różnica obszarów, w których są one wykorzystywane. Ponieważ umiejętności są zwykle przypisane do określonej praktyki, która określa ich cele, obszar oddziaływania poszczególnych umiejętności jest wyraźnie ograniczony. Eksperci w poszczególnych praktykach podejmują trafne decyzje w określonym obszarze, w którym się wąsko specjalizują. Wirtuoz instrumentu muzycznego nie będzie nawet próbował podejmować decyzji w obszarze chirurgii czy sportu i odwrotnie. W przypadku cnót mamy do czynienia z zupełnie inną sytuacją. Obszar oddziaływania cnót jest nieograniczony. W zasadzie polem oddziaływania cnót jest każda możliwa praktyka.

We wszystkich powyżej wymienionych praktykach — między innymi w sporcie, medycynie, grze na instrumencie, pożarnictwie potrzebne są określone dyspozycje charakteru. Są one — jak pisze MacIntyre — warunkami osiągnięcia celów wewnętrznych tych praktyk. Aby stać się dobrym piłkarzem, lekarzem, instrumentalistą czy strażakiem, potrzeba ogromnej siły woli, cierpliwości i pracowitości, czyli cnót siły woli. Zdobycie eksperckich umiejętności w tych praktykach nie jest wyobrażalne bez dociekliwości, uważności, intelektualnej skromności, czyli cnót intelektualnych. Ponieważ rozwój tych praktyk wymaga współpracy z innymi ludźmi, ekspert musi także ćwiczyć się w uczciwości, sprawiedliwości czy lojalności — cnotach etycznych, bez których efektywne współdziałanie jest niemożliwe. Cnoty zatem warunkują doskonalenie praktycznych umiejętności na poziomie eksperckim. Co więcej, te cnoty w każdej z tych praktyk przejawiają się zupełnie inaczej. Odwaga lekarza, strażaka czy sportowca polega na zupełnie czymś innym, choć każdy z nich musi potrafić radzić sobie ze strachem — odpowiednio go miarkować, by z jednej strony nie blokował ich w ratowaniu życia czy osiąganiu lepszych wyników sportowych, z drugiej nie prowadził do lekceważenia realnych zagrożeń.

Ważne różnice między praktycznymi umiejętnościami i cnotami odsłaniają się także w obszarze motywacji. O ile silna motywacja do nabywania dóbr wewnętrznych jest konieczna zarówno w nabywaniu umiejętności praktycznych, jak i cnót, to już wykorzystywanie nabytych umiejętności praktycznych może być kierowane motywami zewnętrznymi wobec praktyk — na przykład pieniędzmi, sławą, władzą. W przypadku cnót dobra moralnie motywacja jest warunkiem koniecznego działania wypływającego z cnoty. Działanie zgodne z cnotą jedynie na poziomie behawioralnym — tak jakby zachowywała się osoba przyjazna, pomocna, życzliwa — z niegodziwego motywu, w celu podporządkowania kogoś sobie, zdobycia jego zaufania, uzależnienia od siebie, nie jest działaniem cnotliwym.

Mądrość praktyczna, ze względu na swój integrujący charakter, ma jeszcze szersze pole oddziaływania niż wszystkie inne cnoty intelektualne, siły woli oraz cnoty etyczne. Jest blisko powiązana z cnotą umiaru. Gdyby ujmować ich rolę w języku etyków z *Aretai Center*, musiałyby współtworzyć każdy możliwy klaster (zbiór) cnót. Są one równie silnie powiązane z celem, dobrem ludzkiego życia jako całością — eudajmonią, która stanowi ostateczną motywację każdego cnotliwego działania. Moim zdaniem cnót nie można zredukować do praktycznych umiejętności, stanowią one cechy charakteru człowieka — nabyte i utrwalone kognitywno-afektywne dyspozycje do moralnie dobrego działania.

## REFERENCJE

- ARYSTOTELES 2000. *Etyka Nikomachejska*. Tłum. Daniela Gromska. W: IDEM, *Dziela wszystkie*. T. 5, wyd. 2, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- ANSCOMBE, Elisabeth. 1958. „Modern Moral Philosophy”. *Philosophy* 33: 1–19 (pol.: „Nowożytna filozofia moralności”. Tł. Maksymilian Roszyk. *Ethos* 92: 39–60.
- ANNAS, Julia. 1993. *The Morality of Happiness*. Oxford: Oxford University Press (pol.: przekład rozdziału „Cnoty”. Tł. Jacek Jaśtał. W: *Etyka i charakter*, red. Jacek Jaśtał, 85–138. Kraków: Aureus.
- ANNAS, Julia. 2011. *Intelligent Virtue*. Oxford: Oxford University Press.
- AUDI, Robert. 1995. „Acting from Virtue”. *Mind* 104: 449–471 (pol.: „Działanie wypływające z cnoty”. Tł. Jacek Jaśtał. W: *Etyka i charakter*, red. Jacek Jaśtał, 139–164. Kraków: Aureus).
- DE CARO, Mario. i Maria Silvia VACCAREZZA. 2020. „Morality and Interpretation: The Principle of Phronetic Charity”. *Ethical Theory and Moral Practice* 23, no.2: 295–307.
- DE CARO, Mario. Maria Silvia VACCAREZZA i Ariele NICCOLI. 2018. „Phronesis as Ethical Expertise: Naturalism of Second Nature and the Unity of Virtue”. *The Journal of Value Inquiry* 52, no. 3: 287–305.
- DE CARO, Mario, Massimo MARRAFFA i Maria Silvia VACCAREZZ. 2021. „The Priority of Phronesis. How to Rescue Virtue Theory from Its Critics”. W: *Practical Wisdom*, red. Mario De Caro i Maria Silvia Vaccarezza, 29–51. London & New York: Routledge.
- DORIS, John M. 2002. *Lack of Character: Personality and Moral Behavior*. Cambridge: Cambridge University Press, 2002.
- DREYFUS, Hubert L., i Stuart E. DREYFUS. 2014. „What is Moral Maturity? Towards a Phenomenology of Ethical Expertise”. W: *Skillful Coping: Essays on the phenomenology of everyday perception and action*, red. Hubert L. Dreyfus i Mark A. Wrathall, 183–205. Oxford: Oxford University Press.
- HARMAN, Gilbert. 1999. „Moral Philosophy Meets Social Psychology: Virtue Ethics and the Fundamental Attribution Error”. *Proceedings of the Aristotelian Society* 99: 315–331.
- HARMAN, Gilbert. 2000. „The Nonexistence of Character Traits”. *Proceedings of the Aristotelian Society* 100: 223–226.
- JACOBSON, Daniel. 2005. „Seeing by Feeling: Virtues, Skills, And Moral Perception”. *Ethical Theory and Moral Practice* 8: 387–409.

- KAHNEMAN, Daniel. 2011. *Thinking, Fast and Slow*, New York: Farrar, Straus and Giroux, 2011 (pol.: *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym*. Tłum. Piotr Szymczyk. Poznań: Media Rodzina, 2012).
- KAMTEKAR Rachana. 2004. „Situationism and Virtue Ethics on Content of our Character”. *Ethics* 114: 458–491.
- LAPSLEY, Daniel. 2021. „The Developmental Science of Phronesis”. W: *Practical Wisdom*, red. Mario de Caro i Maria Silvia Vaccarezza, 138–159. London, New York: Routledge.
- MACINTYRE, Alasdair. 1981. *After Virtue*. Notre Dame: University of Notre Dame Press. (pol.: *Dziełictwo cnoty*. Tł. Adam Chmielewski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1996).
- MEILAENDER, Gilbert., 1984. *The Theory and Practice of Virtues*, Notre Dame: Notre Dame University.
- MILLER, Christian B. 2021. „Flirting With Skepticism About Practical Virtue”. W: *Practical Wisdom*, red. Mario de Caro i Maria Silvia Vaccarezza, 52–69. London, New York: Routledge.
- PHILLIPS, Jennifer, Gary K. KLEIN, Winston R. SIECK. 2004. „Expertise in judgment and decision making: a case for training intuitive decision skills”. W: *Blackwell Handbook of Judgment and Decision-making*, red. Derek J. Koehler i Nigel Harvey, 297–315. Hoboken, NJ: Blackwell Publishing.
- RUSSEL, Daniel C. 2009. *Practical Intelligence and the Virtues*. Oxford: Oxford University Press.
- SCHUSTER, Nick. 2023. „The Skill Model: A Dilemma for Virtue Ethics”. *Ethical Theory and Moral Practice* 26: 447–461.
- STICHER, Matt. 2015. „Practical Skills and Practical Wisdom”. *Australasian Journal of Philosophy* 94, no. 3: 1–14.
- SNOW, Nancy. 2008. *Virtues as Social Intelligence*. New York: Routledge.
- SWARTWOOD, Jason D. 2016. „Wisdom as an Expert Skill”. *Ethical Theory and Moral Practice* 16: 511–528.
- WALLACE, James D. 1978. *Virtues and Vices*, Ithaca–London: Cornell University Press.

## CZY PHRÓNĒSIS JEST JEDNĄ Z WIELU PRAKTYCZNYCH UMIEJĘTNOŚCI?

### Streszczenie

Niniejszy artykuł wpisuje się w ożywioną obecnie dyskusję na temat tego, czy istnieje coś, co nazywamy mądrością praktyczną. Od początków etyki *phrónesis* była pojmowana jako jedna z najważniejszych cnot. We współczesnej etyce, za sprawą sytuacjonistów – etyków silnie inspirowanych wynikami badań w obszarze psychologii społecznej – zakwestionowano istnienie cnot, a wśród nich *phrónesis*. Strategią przezwyciężenia sytuacjonistycznej krytyki było ujęcie cnot jako praktycznych umiejętności na poziomie eksperckim (takich jak np. wirtuozerskich umiejętności gry na instrumencie), których istnienia nikt nie kwestionuje.

Autorka wykazuje podobieństwa i różnice między umiejętnościami praktycznymi a cnotami. Odnosi się do ujęcia *phrónesis* jako specyficznej cnoty, która spełnia wiele różnych funkcji. Zastanawia się, czy strategia obrony tradycyjnie ujmowanej cnoty jako umiejętności praktycznej na poziomie eksperckim jest słuszna; czy nie jest ona jednak pewnym rodzajem trudnego do zaakceptowania redukcjonizmu.

**Słowa kluczowe:** mądrość praktyczna; phronesis; umiejętności praktyczne; cnoty; eksperci moralni

IS *PHRÓNĒSIS* ONE OF MANY PRACTICAL SKILLS?

## S u m m a r y

This article contributes to the currently lively debate over the existence of practical wisdom. From the beginning of ethics, *phrónēsis* has been understood as one of the most important virtues. In contemporary ethics, due to situationists' critique (ethicists strongly inspired by the findings in the field of social psychology), the existence of virtues, including *phrónēsis*, has been questioned. One of the strategies to overcome the situationist criticism is to perceive virtues as practical skills at an expert level (such as virtuosic skills in playing a musical instrument), the existence of which no one questions.

The autor demonstrates similarities and differences between practical skills and virtues. She refers to the conception of *phrónēsis* as a specific virtue that serves many different functions. She wonders whether the strategy of defending traditionally understood virtue as a practical skill at an expert level is sufficiently justified and whether it is not a kind of hard to accept reductionism.

**Keywords:** moral wisdom; *phrónēsis*; skills; virtues; moral experts

**Information about the Author:** NATASZA SZUTTA, Ph.D. habil., Prof. at the University of Gdańsk (UG), Faculty of Social Sciences, Institute of Philosophy, Department of Ethics and Social Philosophy; correspondence address: ul. J. Bażyńskiego 4, 80-952 Gdańsk; e-mail: [natasza.szutta@ug.edu.pl](mailto:natasza.szutta@ug.edu.pl); ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4114-927X>.